

Warszawa, 5 lipca 2018 roku

229/KBT/W/2018/KBTSO

Minister Piotr Gliński  
Wicepremier  
Przewodniczący Komitetu  
ds. Pożytku Publicznego

Szanowny Panie Ministrze

W nawiązaniu do konsultacji publicznych ogłoszonych 15 kwietnia br. na temat *Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030*, przedstawiam opinię Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska.

W pełni zgadzamy się z kierunkiem myślenia, który widać w Programie. Dotyczy to zwłaszcza potrzeby budowania niezależności finansowej organizacji społecznych, stwarzania im warunków do realizacji misji oraz potrzeby rozwijania lokalnych inicjatyw strażniczych i mediów obywatelskich. Na poziomie ogólnym popieramy proponowane rozwiązania, choć w wielu wypadkach brak szczegółów powoduje osłabienie naszego pozytywnego odbioru. Zdecydowanie nie zgadzamy się też z niektórymi stwierdzeniami pojawiającymi się w diagnozie.

Niektórym danym i informacjom nadane zostało, w naszym przekonaniu, wypaczające znaczenie. Odnosimy się przede wszystkim do części o zróżnicowaniu dochodów organizacji. Jako niekorzystne zjawisko podaje się niski udział działalności gospodarczej w działaniach organizacji - na poziomie 17%. Warto jednak zauważyć, że organizacje winny prowadzić działalność gospodarczą w rozmiarach służących realizacji celów statutowych. **O ile w przypadku organizacji zajmujących się usługami udział może być większy, o tyle w przypadku innych organizacji, może być szkodliwy. Poświęcanie nadmiaru energii na realizację działalności gospodarczej, w praktyce musiałyby to być głównie usługi, to odchodzenie od realizacji misji.**

W diagnozie pojawia się też zdanie „(...) wkład przychodów **uzyskanych ze źródeł rynkowych** stanowił 38% wszystkich zgromadzonych środków finansowych, w tym środki pochodzące z działalności gospodarczej (17%), z odpłatnej działalności statutowej (16%), ze składek członkowskich tylko 8% uzyskanych przychodów.”. **Pomija ono istotną część „źródeł rynkowych”**. Istnieją jeszcze co najmniej dwa „rynkowe źródła finansowania organizacji”. Są to darowizny – od osób fizycznych i prawnych oraz – w przypadku niektórych organizacji – przychody z 1% podatków. O tym, że nie są to źródła bagatelne niech świadczy fakt, że w przypadku naszej organizacji, w 2017 roku, 1% stanowił

28% przychodów, darowizny – 17%, działalność gospodarcza – 12% a składki 1%. Oznacza to, że ze źródeł „rynkowych” mieliśmy 58% budżetu, jednak w rządowej diagnozie prawie 80% tych źródeł **(darowizny i 1%)** zostało pominiętych. Skoro taka sytuacja dotyczy nas, musi ona mieć miejsce także w przypadku wielu innych organizacji. Warto zatem – biorąc pod uwagę różnorodność sektora – pokazywać całokształt możliwych rozwiązań, z korzyścią dla stosowanym następnie propozycji rozwiązań.

Zgadzać się z diagnozą, że problemem jest zbyt duża zależność organizacji od środków publicznych, musimy zauważyć, że **zdanie „krajowe i zagraniczne środki publiczne stanowiły w 2014 roku 55% sumy przychodów sektora, podczas gdy np. w 2003 roku było to 34%, a w 2005 roku – 42%” należy czytać w kontekście.** Wzrost proporcji źródeł publicznych w budżetach organizacji wynika z ich znacznie większej dostępności (zadania zlecone, środki strukturalne). **Nie ma też pewności czy prawdziwe jest zdanie, że następuje „regres działalności gospodarczej”.** Spadek z 29% w 2003 do 16% w 2014 roku w budżetach organizacji, może de facto oznaczać wzrost konkretnych kwot. By móc to ocenić należałoby podać jak zwiększyły się przychody organizacji. Ma to o tyle istotne znaczenie, że proporcje te zmienią się wraz z minięciem perspektywy finansowej 2014-2020. Trudno jednak będzie przypisywać zmianę proporcji finansowania organizacji, sukcesom opiniowanego właśnie Programu. **Nota bene wskaźnik nawiązujący do proporcji „źródeł rynkowych” w budżetach, po uwzględnieniu wpływu obniżonej dostępności środków publicznych, nie znalazł się w programie, choć byłby wskazany.**

Trzecia kwestia, z którą nie możemy się zgodzić to nieuzasadniony atak na rozwiązania wprowadzone w Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. **Nie znajdujemy poparcia w faktach dla stwierdzenia, że regranting miał negatywny wpływ na sektor.** Było to rozwiązanie oczekiwane i korzystne. Co więcej, wręcz przeciwnie do twierdzeń zawartych w diagnozie – jakoby rozwiązanie to wzmocniało najsilniejszych - wymagało od organizacji go realizujących zaangażowania swoich sił i środków, gdyż środki na obsługę były niewystarczające. Właśnie dlatego tak trudno było znaleźć operatora grantów dla organizacji strażniczych – nie udało się to. Ilość pracy, którą trzeba by było włożyć w rozwój takich inicjatyw była niewspółmierna do proponowanych środków. **Deprecjonowanie osiągnięć sektora pozarządowego i rozwiązań wypracowywanych przez organizacje, stanowi bardzo złą praktykę administracji rządowej i przeczy szlachetnym celom deklarowanym w Programie.** Wszak właśnie deklarowane jest wsparcie adekwatne do wysiłków organizacji i potrzeba działań infrastrukturalnych. Język tej oceny każe stawiać pytanie jakie organizacje infrastrukturalne mają być wspierane z Programu i jak rząd zamierza jednocześnie je wzmocnić i „nie pogłębiać rozwarstwienia”.

Po czwarte **w programie nie znajdujemy odpowiedzi na zdiagnozowany problem spadającego członkostwa i wolontariatu.** Z naszego doświadczenia, przynajmniej częściowo obie te rzeczy zależą od umiejętności angażowania kolejnych osób do działania. Możliwe zatem byłoby przygotowanie organizacji i do tego działania. Ale nie widzimy jak miałyby to nastąpić.

Po piąte, najbardziej interesujący nas obszar dotyczący działań z zakresu kontroli obywatelskiej opisany jest zgodnie z naszą wiedzą i obserwowanymi przez nas zjawiskami. Potrzeba jednak bardzo precyzyjnego pomysłu na to, jak przeprowadzić proces tworzenia organizacji strażniczych i mediów obywatelskich.

Wskazany wskaźnik 550 inicjatyw, które otrzymają wsparcie, budzi obawy w kontekście trwałości tych inicjatyw. Ich stałą cechą jest efemeryczność. Jest ona niekoniernie związana z brakiem pieniędzy, a z odbiorem społecznym, rozczarowaniem brakiem wpływu, brakiem czasu wolnego (zazwyczaj jest to działalność prowadzona oprócz pracy zawodowej). Nie wystarczy zatem jednorazowo sfinansować taką inicjatywę i zachęcić ją do zbudowania strategii. Należy sobie odpowiedzieć na pytanie jak doprowadzić do trwałości tych inicjatyw. Naszym zdaniem **rozwiązaniem jest ich sieciowanie, inwestowanie w infrastrukturę i zachęcanie do rozwijania wolontariatu i crowdfundingu.**

Innym problemem jest przygotowanie merytoryczne inicjatyw, które mają być wspierane. Finansując działania osób, które przegrały w wyborach i mogą mieć intencję odegrania się na wygranych lub osób planujących start w wyborach, można uczynić więcej szkody niż pożytku. Dlatego każdy watchdog powinien zapoznać się z Kartą Zasad Organizacji Monitorujących Działalność Administracji Publicznej <https://watchdogportal.pl/watchdog-article/karta-zasad-organizacji-monitorujacych-dzialalnosc-administracji-publicznej/>. Nie wystarczy jednak ją przeczytać. Potrzebne jest dogłębne szkolenie z etyki i dylematów w działalności strażniczej.

Ostatnia sprawa dotyczy zapewnienia niezależności watchdogów. Przeniesienie finansowania na szczebel centralny nie musi stanowić zabezpieczenia przed próbami wpływania na lokalnych strażników i media obywatelskie poprzez struktury partyjne. A zatem należałoby przygotować system zabezpieczeń przed wpływami (np. poprzez regranting i operatora), określić jak proporcjonalnie mają się kształtować władze w monitorowanych gminach jeśli chodzi o przynależność partyjną. Nieakceptowalne byłoby np. dofinansowanie inicjatyw w gminach rządzonych przez opozycję z poziomu centralnego. Kwestia ta jest bardzo wrażliwa i powinna być zapisana w programie i monitorowana.

Podsumowując działania skierowane do mediów obywatelskich i lokalnych strażników, uważamy, że konieczne jest zadbanie o niezależność i brak nacisków na etapie przyznawania dotacji, przygotowanie merytoryczne i etyczne grantobiorców przed przyznaniem im pieniędzy, z sieciowane grantobiorców by mogli się dzielić doświadczeniami (zwiększenie wpływu) i motywowanie ich.

Liczymy na dalszą dyskusję nad Programem, który niewątpliwie odnosi się do spraw najważniejszych i wart jest szerokiej debaty.

Łączymy wyrazy szacunku,

Szymon Osowski i Katarzyna Batko-Tołuć  
Członkowie Zarządu